

# Janina Kulczycka-Saloni

---

Alina Nofer Ładyka (26 sierpnia 1920  
- 27 listopada 1987)

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 79/4, 337-343

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALINA NOFER-ŁADYKA  
(26 sierpnia 1920 — 27 listopada 1987)

Należała do tej generacji, która urodzona w wolnej Polsce — nie zdążyła jednak w pełni dojrzeć i ukształtować swej osobowości, gdy spadła na nią klęska wrześnieiowa. Musiała więc egzystować w mrocznych latach okupacji, znosić ciężkie warunki materialne, dźwigać za trudne, ale nieuniknione obowiązki. Ta bezradosna młodość, bolesne doświadczenia były twardą szkołą życia dla tej generacji, ale przygotowały ją do nowych prac i nowych działań.

Alina Nofer-Ładyka była obdarzona taką odpornością psychiczną i taką siłą, by podolać zawodowym i rodzinnym zadaniom w pierwszych latach po wyzwoleniu. Nie były to bynajmniej zadania łatwe, trzeba było bowiem nie tylko odbudowywać, ale także przebudowywać to, co pozostało po wyjściu okupanta, działać zarówno w dziedzinie rekonstrukcji przedmiotów materialnych, jak przebudowy ludzkiej świadomości. A chociaż wszyscy byli zdania, że należy nasze życie odbudować, to nie wszyscy zgadzali się co do potrzeby i zakresu przebudowy.

Zabrała się do pracy z ogromnym entuzjazmem, wyraźnie szukała wartości, które mogłaby uznać za swoje i którym mogłaby służyć. Znalazszy zaś taką wartość, łatwo się zapalała do sprawy czy do idei i umiała ten zapał nie tylko utrzymać, ale także kazała mu płonąć równym płomieniem. Wartości takie dostrzegła u początku swej polonistycznej drogi dwie: literaturę, którą studiowała żarliwie, i pracę z młodzieżą, którą chciała wychować w duchu swoich ideałów. Trudno mi powiedzieć, która z tych dwóch wartości dominowała, bo Alina Nofer-Ładyka obu tym wartościom służyła prawie do końca swych dni.

Czytelniczką była namiętną, nie mamy w naszym języku odpowiednika rosyjskiego słowa „bukwojed”, a była ona istotnie pozeraczką książek, bo czytała dosłownie wszystko, co jej w rękę wpadło, w sensie następującym tego zwrotu: wszystko, o czym się dowiedziała, że warte jest przeczytania. Nie uległa pokusie specjalizacji, a to szczególnie należy podkreślić, bo w ówczesnych warunkach nakładania na młodych ciężkich obowiązków dydaktycznych i społecznych, do których jeszcze nie dorośli, była to duża pokusa. Dzięki takiej postawie stała się rzeczywiście człowiekiem czytającym w trzech zakresach: druga połowa w. XIX

w Polsce i w Europie, o czym wypadnie jeszcze mówić później, szeroko pojmowana współczesność, jej problematyka społeczna i filozoficzna, oraz arcydzieła literatury światowej.

Kochała młodzież i bardzo poważnie pojmowała swoje dydaktyczne obowiązki — uczyła nie tylko poznawania literatury, ale także jej dogłębnego rozumienia, i to nie tylko w sposób zalecony przez te lub inne nastawienia interpretacyjne, ale również od strony jej istotnej zawartości i ukrytych, nie wypowiedzianych bezpośrednio intencji autora. Dużo pracy, celowej, racjonalnej, wkładała w przygotowanie swych zajęć. Chciała, by jej słuchacze — studenci cenili sobie bardzo jej ćwiczenia i konwersatoria — nie tylko uczyli się „o literaturze” i literatury, ale żeby samodzielnie starali się ją poznać, by stawiali pytania dotyczące genezy i znaczenia tekstu, a w szukaniu odpowiedzi na nie — umiejętnie im pomagała.

Na polonistykę (Wydział Humanistyczny Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie) wstąpiła po ukończeniu liceum ogólnokształcącego w roku 1938. Przerwane studia kontynuowała na Uniwersytecie Łódzkim w latach 1945—1950, pełniąc równocześnie obowiązki asystenta w Katedrze Literatury Polskiej. Pracowała także jako dziennikarka: w latach 1947—1948 jako sekretarz redakcji tygodnika „Wieś” oraz w latach 1949—1950 jako redaktor „Głosu Robotniczego”.

Magisterium w zakresie filologii polskiej uzyskała w r. 1950, w roku następnym przeszła do pracy w Instytucie Badań Literackich w Warszawie, w 1954 zaś przeniesiona została na Uniwersytet Warszawski, na Wydział Dziennikarski, jako adiunkt. W roku 1962 uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych na Wydziale Filologicznym tegoż Uniwersytetu za pracę poświęconą powieściom współczesnym Henryka Sienkiewicza. W roku 1964 przeniesiono ją do Katedry Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego jako adiunkta, a następnie starszego wykładowcę. W roku 1971 zatrudniona została jako docent w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej, gdzie pracowała do r. 1978, a następnie przeszła na rentę. Czynna naukowo pozostała do ostatnich dni życia.

W latach kiedy Alina Nofer-Ładyka była równocześnie studentką i pracownikiem naukowym Uniwersytetu Łódzkiego, czasy postyczeniowe budziły najżywsze zainteresowanie historyków literatury polskiej. Nie miejsce tu, by opisywać genezę tych tendencji, przypomnę więc tylko, że „frontalny atak” polonistów młodszych generacji skierowany był na twórczość pozytywistów, ponieważ jako literatura realistyczna mogła być uznawana za tradycję godną kontynuowania, a równocześnie stosunkowo łatwo poddawała się obowiązującym sposobom interpretacji. Nofer-Ładyka uległa ogólnym tendencjom, ale jako jedna z nielicznych zainteresowaniom tym pozostała wierna, kiedy z kolei nastąpił gremialny odwrót z owego terenu.

Dorobek jej w tym zakresie jest bogaty ilościowo i cenny jakościowo.

wo. Dałby się ująć w następujące bloki tematyczne: 1) Sienkiewicz, 2) inne, mniej znaczące postacie czasów postyczeniowych, 3) syntezy tego okresu, 4) prace edytorskie.

Te cztery grupy prac nie obejmują jednak całego dorobku autorki, która czynna była także jako recenzentka współczesnych powieści polskich oraz prac historycznoliterackich poświęconych czasom postyczeniowym.

Może zacznę omawianie tych grup od końca. Alina Nofer-Ładyka opracowała w wydaniach popularnych, skomentowała i poprzedziła wstępami teksty następujących pisarzy: Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Konopnickiej, Rodziewiczówny, Asnyka i Mickiewicza. Jest współautorką (wraz z J. Kulczycką-Saloni) jednej syntezy: *Literatura polska okresu realizmu i naturalizmu* (1968), która nie zyskała aprobaty władz oświatowych jako podręcznik, ponieważ uznano ją za zbyt trudną, wydana została jednak jako książka pomocnicza dla nauczycieli, oraz drugiej: *Literatura polska drugiej połowy XIX wieku. Realizm i naturalizm. Podręcznik dla klasy II liceum ogólnokształcącego oraz techników i liceów zawodowych* (4 wydania w latach 1969—1971), a następnie podręcznika własnego, pod tym samym co książka poprzednia tytułem (w latach 1976—1987 miał 11 wydań).

Z pisarzy literatury postyczeniowej interesowała się Asnykiem, któremu poświęciła artykuł *Próżnych męczeństw zrozpaczony świadek* (w zbiorze: *Dziedzictwo literackie powstania styczniowego*, 1963) oraz szkic monograficzny w „Obrazie Literatury Polskiej XIX i XX Wieku”. Od wielu lat pracowała nad monografią tego poety, która jednak nie została ukończona.

Ale jak już wspomniałam, centralną postacią w literaturoznawczych zainteresowaniach Aliny Nofer-Ładyki był Henryk Sienkiewicz, a więc pisarz, który nie mieścił się w literaturze postyczeniowej takiej, jak ją pojmowali współcześni mu, ani w tym obrazie, jaki przekazało literaturoznawstwo dwudziestolecia. Był rzeczywiście inny niż jego rówieśnicy, którzy w tych samych latach co on rozpoczęli pisarski zawód. Był po prostu „samoswój” (jak by to określił Żeromski) zarówno w swoich zainteresowaniach historycznych, obejmujących tragiczne momenty naszych dziejów, i to przede wszystkim te, które jeszcze tragiczniejszymi czyniły wydarzenia ostatnich lat, jak w swoim spojrzeniu na współczesność. Sympatie zaś swe kierował ku ludziom „obcym” i ideom, które powinny były w pierwszej kolejności ulec przebudowie. Pisarza tego w dodatku nie można było po prostu skazać na zapomnienie przez skreślenie go z listy klasyków naszej literatury, których dzieła należało wznowić już w początkowej fazie odbudowy naszej książki i naszych bibliotek. Upomnieliby się o niego przede wszystkim ludzie, szczególnie młodzi, dla których był nauczycielem patriotyzmu w mroczną noc okupacji, którym dostarczył pseudonimów, a nawet wzorów postępowania. Zresztą

upomnieli się nasi sąsiedzi, których uwiecznił w swojej powieści i którzy w kilka lat po wojnie wydali *Ogniem i mieczem* w przekładzie na język ukraiński. Poza tym nie można było zignorować jednego z najpopularniejszych Polaków, laureata Nagrody Nobla, szeroko znanego na świecie. Pisarza tego trzeba było poznać, zobaczyć go w pełnym kontekście społeczno-politycznym, kulturalnym i literackim epoki i wyjaśnić, czym być może i powinno jego dzieło dla Polaków rozpoczynających nowy etap w swych dziejach.

Alina Nofer-Ładyka należała do tych odważnych, którzy taki trud podjęli. Zaczęła od opracowania krótkiej popularnonaukowej monografii pt. *Henryk Sienkiewicz. Zarys dziejów i twórczości*, wydanej w roku 1959. Takie bowiem istniało ówczas zapotrzebowanie społeczne: trzeba było ludziom uczącym się — a wielu było takich, którzy na gwałt musieli nadrobić stracone dla swej edukacji lata, pozbawionych zarówno tekstów literackich, jak podręczników literatury — dostarczyć takich pozycji, które zastępowałyby im i jedne, i drugie i pozwoliły się kształcić. Książka Aliny Nofer-Ładyki miała 5 wydań: 1959, 1962, 1963, 1965, 1971; pierwsze liczyło 402 strony, piąte — 496.

Ta popularnonaukowa monografia powstawała równocześnie z pracą nad monograficznym studium o dwóch współczesnych powieściach Sienkiewicza, *Bez dogmatu* oraz *Rodzina Połanieckich*, które czytelnicy polscy najmniej cenili i które zawsze w czasie regularnych jak następstwo pór roku kampanii antysienkiewiczowskich były najostrej atakowane. Alina Nofer-Ładyka stanęła jakby w obronie obu powieści: *Bez dogmatu* oceniła jako dowód, że Sienkiewicz był nie tylko piewą i interpretatorem przeszłości, ale także bystrym obserwatorem współczesnego życia intelektualnego i artystycznego, że dostrzegł ogólnoeuropejskie zjawisko dekadentyzmu i że polemikę z postawą dekadenta przeprowadził na tym poziomie, na którym ona właśnie stanowiła zagrożenie narodowego życia, na poziomie nie elity intelektualnej, lecz przeciętnych ludzi należących do tzw. inteligencji. *Rodziny Połanieckich* zaś broniła ze względu na wspaniałą satyrę na środowisko dawnej szlachty.

Następnie zajęła się badaniami recepcji dzieła Sienkiewicza w Polsce Ludowej i wyniki ich opublikowała w „Pamiętniku Literackim” (1966, z. 3) oraz w książce: *Henryk Sienkiewicz. Twórczość i recepcja światowa* (1968). Miejsce Sienkiewicza w rozwoju polskiej powieści historycznej próbowała wyznaczyć w rozprawie *Z dziejów powieści historycznej w Polsce XIX wieku*, ogłoszonej w tomie zbiorowym *Z polskich studiów slawistycznych* (1968). Zasadnicze zaś zagadnienie stosunku pozytywistów do romantycznego dziedzictwa podjęła w nowatorskiej rozprawie *O romantyczności antyromantyków*, zamieszczonej w następnym tomie tego wydawnictwa (1978). Twórczość Sienkiewicza dostarczyła autorce cennego materiału dowodowego na poparcie tezy, że tę rolę wyrazicieli dążeń i wzorów postępowania, którą przed powstaniem pełnili bohater-

rowie romantycznych dramatów, przejęły postacie wielkiej powieści popowstaniowego realizmu, z postaciami Sienkiewiczowskich powieści na czele.

Przyjrzyjmy się teraz ostatniemu wydaniu książki o Sienkiewiczu. Nie mogę, niestety, zrobić tego, co zrobić bym powinna, mianowicie przedstawić, jak ewoluowała ta monografia od pierwszej niewielkiej książeczki do obecnego okazałego tomu. Mogę tylko stwierdzić, że rozwinęły się i udoskonaliły ogromne własne możliwości i uzdolnienia autorki, a zarazem historia literatury okresu popowstaniowego wzbogaciła się w zakresie wiedzy merytorycznej i narzędzi poznawczych. Autorka bowiem śledziła uważnie i systematycznie i wykorzystywała umiejętnie zdobycze historiografii oraz historii literatury tej epoki poświęconej.

Czytana obecnie książka Aliny Nofer-Ładyki przypomina refleksję jakiegoś krytyka, że najmniej w pracy historyka literatury dezaktualizują się ustalone w jego rozprawach fakty kulturowe i literackie, najbardziej zaś jego własne poglądy. Bieg historii nie był łaskawy dla książki Nofer-Ładyki, zasadniczo straciły swą moc te poglądy, które autorka przyjęła za własne. Stąd też w tej książce, napisanej prawie przed ćwierćwieczem, czytelnika doby obecnej razić może traktowanie ruchu robotniczego jako jedynej siły inspirującej ruch narodowowyzwoleńczy i aktywizującej go, przy zupełnym zlekceważeniu roli inteligencji, która jako siła społeczna i polityczna nie istnieje w jej książce, oraz pryncypialna niechęć autorki do ludzi bogatych czy też do bogactwa dążących. Konsekwencją tej postawy jest zlekceważenie mieszczaństwa polskiego w. XIX, i jego patriotyzmu przejawiającego się w działaniach opartych właśnie na pieniądzu.

Pewne zastrzeżenie wzbudzić może także niedostatek obiektywizmu u autorki: zdaje się, dość powszechnie przyjętym zwyczajem jest wzajemne obrzucanie się stronnictw politycznych obelgami, ale chyba historyk powinien fakt ten stwierdzić i nie przyłączać się do jednej strony walczącej, która drugą nazywa „obozem narodowej zdrady”.

Ale to jedno raczej spostrzeżenie niż zastrzeżenie dotyczy nie tylko książki Aliny Nofer-Ładyki, lecz całej produkcji historycznej tych lat; swoistą cechą autorki jest pewne emocjonalne antyinteligentkie i antyburżuazyjne zaangażowanie, nadające szczególne zabarwienie jej poglądom.

Poza tym książka jest naprawdę wartościową pozycją z zakresu monografistyki literackiej. Napisana piękną polszczyzną, wolną od szablonów naszej publicystyki, zachowuje właściwą proporcję między cytataми a słowem własnym autorki, doskonale spełnia trudne zadanie połączenia różnych wątków tematycznych, które składają się na monografię.

Znajdziemy więc sylwetkę Sienkiewicza-człowieka skreśloną z literackim zacięciem, z sympatią dla jego życiowych poszukiwań i zawodów, z sympatią, która nie wyłącza krytycznego do niego stosunku. Syl-

wetka ta ukazana jest na tle kulturowym, społecznym i politycznym epoki, skreślonym w sposób zwarty i plastyczny. Szczególnie okres ostatni życia Sienkiewicza, od publikacji *Krzyżaków* poczynając, zawiera szereg informacji nie znanych dotąd sienkiewiczologom i ukazujących „błądzenie” starego pisarza po obcych mu szlakach politycznych działań, jego omyłki i ostateczną klęskę, a potem smutny zmierzch wielkiego talentu, utratę autorytetu, nawet pocztyności.

Następny wątek to ideowy rozwój Sienkiewicza, jego pojmowanie roli publicysty i dziennikarza, szukanie własnego miejsca wśród ugrupowań literackich i politycznych, kształtowanie własnej koncepcji literatury. Z kolei realizacja tej koncepcji, z początku tylko intuicyjnie wyczuwanej, następnie sformułowanej w odczytach i artykułach, czego Sienkiewicz dokonał pod kontrolą cenzury, umiejętnie omijając jej zakazy, znajdując tematy zastępcze. Wskazanie tych tematów stanowi niewątpliwie *novum* tej książki.

Kolejny problem to rozwój talentu Sienkiewicza, ciągle wzbogacanie środków artystycznego wyrazu, którymi się posługiwał dla realizacji swoich celów.

Twórczość Sienkiewicza została także ukazana w dwóch zasadniczych relacjach — w recepcji czytelników i krytyków.

Wszystkie te wątki opracowane zostały rozwojowo, czytelnik śledzi równocześnie dzieje człowieka, myśliciela, pisarza, działacza. Widzi go najpierw jako nie zawsze szczęśliwego debiutanta, potem jako najpoczytniejszego pisarza nie tylko generacji postyczniowej, ale w ogóle pisarza polskiego, wreszcie jest świadkiem jego konfliktu z pokoleniem Młodej Polski, z którym tylko on jeden z całej swojej generacji nie znalazł wspólnego języka, i świadkiem smutnego zwichnięcia pisarza, działacza, człowieka.

Ostatni rozdział książki, bezcenny zresztą, stanowi zestawienie literatury poświęconej Sienkiewiczowi, które można by określić jako rozumowaną bibliografię zrobioną przez kompetentnego jej znawcę. Pytaniem, które narzuca się samo przez się, jest, jak ma się książka Aliny Nofer-Ładyki do nieco późniejszych dwóch książek Juliana Krzyżanowskiego *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy* (1966) oraz *Twórczość Henryka Sienkiewicza* (1970). Pomijając różnicę „ilościową” i porównując jedną książkę Nofer-Ładyki z odpowiadającymi jej dwiema książkami Krzyżanowskiego, stwierdzić trzeba, że są to książki bardzo różne. Krzyżanowski, który często powtarzał, że dobrym badaczem pisarza może być tylko ten, kto „poczuje się w jego siodle”, rozsiadł się rzeczywiście wygodnie w siodle Sienkiewicza i z tego punktu widzenia kreśli jego dzieje, zatem także dzieje tej zbiorowości, którą pisarz reprezentuje. Nofer-Ładyka jest, a przynajmniej bardzo stara się być, sprawiedliwa i bardzo dyskretnie wyraża swoją aprobatę czy dezaprobatę, jeżeli chodzi o jego literackie i społeczne działanie, tak samo dyskretnie wyraża

sympatię czy antypatię dla człowieka. Krzyżanowski z rozmachem biegłego komparatysty wskazuje miejsce Sienkiewicza w rozwoju europejskiej epiki. Nofer-Ładyka ogranicza się do ukazania pisarza w jego polskim zakątku. W książkach Krzyżanowskiego dominuje *ars* pisarska badacza, w książce Nofer-Ładyki *scientia* znawczyni literatury i doświadczenie zamięłwanego dydaktyka.

A więc dobrze się stało, że nasz jeżeli nie największy, to na pewno najpoczytniejszy pisarz znalazł dwoje takich monografistów.

*Janina Kulczycka-Saloni*